



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

13 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska
(przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Mariusz Łodko
SSN Krzysztof Wesołowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 13 marca 2025 r. w Warszawie skargi kasacyjnej A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N. (poprzednio A. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P.)

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie

z 25 stycznia 2023 r., I AGa 157/22,

w sprawie z powództwa A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N. (poprzednio A. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P.)

przeciwko R. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w R.

o zapłatę,

1. oddała skargę kasacyjną;
2. zasądza od A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N.
na rzecz R. spółki
z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej

w R. kwotę 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego – wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następnego po upływie tygodnia od dnia doręczenia powódce odpisu wyroku do dnia zapłaty.

Mariusz Łodko

Małgorzata Manowska

Krzysztof Wesołowski

UZASADNIENIE

W sprawie z powództwa A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N. – poprzednio z siedzibą w P. (dalej: „A.”) przeciwko H. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w R. (dalej: „H.”), Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z 20 maja 2022 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 260 690,12 zł, z odsetkami ustawowymi od 24 kwietnia 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że powód w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą 31 lipca 2012 r. zawarł z pozwanym umowę o współpracy w zakresie dostaw w realizacji zamówień na komponenty do rolet - elementy systemów [...]. Pozwany zobowiązany był realizować zamówienia składane przez powoda. Dostawca był uprawniony do wstrzymania kolejnych dostaw, jeżeli odbiorca zalega z płatnościami za jakiegokolwiek dokonane dostawy a wznowienie dostaw miało nastąpić po uregulowaniu przez odbiorcę wszelkich zaległych z tego tytułu płatności wobec dostawcy. Umowę zawarto na czas nieokreślony. Zawarto pisemne „Ustalenia handlowe” (19 września 2012 r.), zgodnie z którymi ustalono m.in. wymianę stanów magazynowych A. przez H. na właściwe dla systemu rolet oferowane przez H., określono zasady współpracy na przyszłość w 2013 i 2014 r., trwałości gwarancji cen oraz minimalną wartość zamówienia w 2013 r. (200 000 zł). H. zadeklarował zwrot nakładów poniesionych przez odbiorcę z tytułu dostosowania oprogramowania

wewnętrznego A. do technologii systemu rolet nadstawnych [...]. Powód zakładał, że współpraca będzie długofalowa.

W związku z zawartą umową dostawy, powód podjął szereg działań mających na celu umożliwienie długofalowej współpracy: przeszkolił pracowników w zakresie nowego systemu technologii rolet okiennych, dostosował wewnętrzne oprogramowanie, przeprowadził akcję marketingową wśród swoich kontrahentów zachęcającą do zmiany dotychczasowego systemu rolet na system [...]. Łączna wartość zamówionego przez powoda towaru u pozwanego w 2012 r. wyniosła ponad 230 000 zł. Początkowo współpraca układała się prawidłowo.

W dniu 4 grudnia 2012 r. powód złożył zamówienie, które zgodnie z informacją przesłaną przez pracownika pozwanej spółki miało zostać zrealizowane za 12 miesięcy, tj. 2 grudnia 2013 r, wcześniej zamówienia były realizowane w terminach średnio 1-6 dni. Pozwany wskazał, że długi termin realizacji zamówienia wynika z liczby zamówień do realizacji, a ze względu na liczbę zobowiązań, przy posiadanych ograniczeniach technologicznych, dostawca jest zobowiązany do respektowania kolejności zamówień otrzymywanych od odbiorców. W dniu 10 grudnia 2012 r. powódka złożyła kolejne zamówienie u dostawcy na 30 rodzajów komponentów systemu rolet okiennych [...], z prośbą o potwierdzenie i dostawę na 14 grudnia 2012 r. Dnia 12 grudnia 2012 r. pracownik pozwanej potwierdził dostawę na dzień 20 grudnia 2013 r. Wskazanie rocznego terminu realizacji zamówienia z 4 grudnia 2012 r. odbiegało od dotychczasowej praktyki, wypracowanej przez strony umowy z 31 lipca 2012 r. i „Ustaień handlowych” z 19 września 2012 r.

Wydłużony termin dostawy nie został zaakceptowany przez powoda, gdyż niekorzystnie wpływał na jego zobowiązania biznesowe względem klientów. Wskazywał na rzeczywistą intencję po stronie pozwanego w postaci niewykonania zamówienia i braku woli dalszej współpracy.

Ze względu na zaprzestanie współpracy pomiędzy powodem a pozwanym w grudniu 2012 r. spółka A. nie mogła kontynuować produkcji rolet w systemie [...] i powróciła do produkcji w systemie spółki E. Nowy produkt - system [...] dla rolet został wycofany z oferty. Podmioty współpracujące ze spółką, niezadowolone

z kolejnej zmiany systemu roletowego, powrotu do rolet jakościowo gorszych i droższych, były niechętnie do podejmowania i kontynuowania stosunków handlowych. W efekcie powód nie mógł sprzedawać rolet okiennych z systemem [...], do którego przekonał swoich klientów, a w konsekwencji utracił kontrahentów z powodu braku dostarczenia przez pozwanego, naruszającego art. 354 i 417 k.c., elementów systemu rolet okiennych [...].

Podmioty współpracujące z powodem w 2013 r., w porównaniu do 2012 r., złożyły zamówienia o kilkukrotnie niższej wartości. W 2013 r. przychód ze sprzedaży rolet uległ zmniejszeniu o 579 419,95 zł w porównaniu do 2012 r., w 2013 r.; odnotowano także zmniejszenie liczby wyprodukowanych rolet.

Pismem z 16 kwietnia 2014 r. spółka A. wezwała H. spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytową w R. do zapłaty, w terminie do 23 kwietnia 2014 r., odszkodowania w wysokości 3073 euro i 341 299,44 zł. Pozwany nie uiścił należności.

Przed Sądem Rejonowym Poznań-Stare Miasto w Poznaniu zawisł spór z powództwa H. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w R. przeciwko A. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością wówczas w P. o zapłatę kwoty 51 631,95 zł; spółka A. wniosła powództwo wzajemne o zapłatę kwoty 75 000 zł tytułem odszkodowania za utracone korzyści.

Wyrokiem wstępnym z 20 stycznia 2016 r. Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu, IX GC 2457/14/7, uznał roszczenie powoda wzajemnego A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. przeciwko H. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w R. o zapłatę odszkodowania za szkodę w postaci utraconych korzyści, polegającą na utracie części kontrahentów systemu rolet [...] na skutek niewykonywania umowy dostawy z 31 lipca 2012 r. przez pozwanego wzajemnego za usprawiedliwione co do zasady.

Na skutek apelacji powoda od tego wyroku wstępnego Sąd Okręgowy wyrokiem z 7 października 2016 r., X Ga 381/16, uchylił wyrok w całości i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu Poznań-Stare Miasto w Poznaniu.

Pismem datowanym na 11 lutego 2016 r. A. złożył do Sądu Rejonowego w Radomiu wniosek o zawiązanie H. do próby ugodowej w sprawie o zapłatę

odszkodowania z tytułu zerwania umowy współpracy oraz bezpodstawnego zamieszczenia informacji o niezapłaconych zobowiązaniach w Krajowym Rejestrze Długów w łącznej kwocie 710 720 zł wraz z odsetkami ustawowymi za okres 3 lat przed wniesieniem wniosku.

A. podczas dalszego trwania procesu o zapłatę przed Sądem Rejonowym Poznań-Stare Miasto w Poznaniu, złożyła do Sądu Rejonowego w Radomiu wniosek z 6 grudnia 2018 r. o zavezwanie H. do próby ugodowej w sprawie o zapłatę odszkodowania z tytułu zerwania umowy współpracy w łącznej kwocie 610 720 zł z odsetkami ustawowymi za okres 3 lat przed dniem wniesienia wniosku. Powołano się na toczące postępowanie przed Sądem Rejonowym Poznań-Stare Miasto w Poznaniu oraz sporządzoną opinię biegłego, w której potwierdzono spadek udziału przychodu ze sprzedaży rolet na skutek zaprzestania dostaw przez H. w latach 2013-2014 w porównaniu do 2012 r. Do ugody, na skutek stanowiska zavezwanego, wyrażonego na posiedzeniu 10 czerwca 2019 r., nie doszło.

Wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z 6 lutego 2019 r. XII GC 800/17, oddalono powództwo H. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w R. przeciwko A. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P. o zapłatę 51 631,95 zł z ustawowymi odsetkami, natomiast (w zakresie powództwa wzajemnego) zasądzono od pozwanego wzajemnego (H. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej w R.) na rzecz powoda wzajemnego (A. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.) 75 000 zł z odsetkami ustawowymi od 24 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty.

W ramach tego postępowania został przeprowadzony dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości przedsiębiorstw – dr. P.B. Biegły ustalił, iż wysokość utraconych korzyści na rynku rolet przez A. – równa utraconej marży na roletach w 2013 r. wynosiła 335 690,12 zł.

Na skutek apelacji powoda (pozwanego wzajemnego) wyrokiem z 6 listopada 2019 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu, X Ga 661/19, oddalił apelację, a skarga kasacyjna od tego orzeczenia nie została przyjęta do rozpoznania.

Pismem z 18 marca 2020 r., doręczonym 24 marca 2020 r., A. wezwał H. do zapłaty 260 690,12 zł z odsetkami ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24

kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty tytułem pozostałej (po zasądzeniu wyrokiem z 6 lutego 2019 r. 75 000 zł) części odszkodowania za szkodę poniesioną w efekcie bezpodstawnego i nieuzasadnionego zakończenia współpracy przez producenta, z uwagi na to, że wartość utraconej marży w 2013 r. wyniosła 335 690,12 zł.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że co do zakresu stosunku zobowiązaniowego łączącego strony procesu zawarły one umowę mającą elementy właściwe dla umowy dostawy, w ramach której (zgodnie z brzmieniem art. 605 k.c., dostawy dostawca zobowiązuje się do wytworzenia rzeczy i dostarczenia ich, a na odbiorcy ciąży obowiązek odebrania rzeczy i zapłaty ceny) oraz umowy sprzedaży (po myśli art. 535 k.c. wydanie towaru rozstrzyga o spełnieniu zobowiązania sprzedawcy i tym samym decyduje o wykonaniu przez niego umowy a zapłata świadczenia pieniężnego - ceny jest podstawowym obowiązkiem kupującego).

W ocenie Sądu Okręgowego na gruncie sprawy przesłanki określone w art. 471 k.c. zostały spełnione, a pozwany nie wykazał, że nie wykonał zobowiązania bez swojego zawinienia; doszło do powstania szkody w majątku powoda w postaci utraconych korzyści (*lucrum cessans*). Pozwany nie wykonał należycie swojego zobowiązania wynikającego z łączącej strony umowy, wyartykułowanego w umowie z 31 lipca 2012 r. i ustaleniach umownych z 19 września 2012 r., potwierdzonych wielomiesięczną praktyką w realizowaniu zamówień w przedziale czasowym od 1 do 7 dni. Zawierając umowę i uszczegółowiając ją pozwany przyjął na siebie określone obowiązki, w tym bieżącej realizacji zamówień na komponenty do systemu roletowego. Mimo wyraźnej powinności, związanej z bieżącym wywiązywaniem się z zamówień wobec swoich kontrahentów, zbagatelizował ją i nie wywiązał się z tego obowiązku. Nie wykazał przy tym obiektywnej ku temu możliwości. Tak wyrażone niewywiązanie się z obowiązku realizacji dostaw doprowadziło do utraty kontrahentów i marży w 2013 r. rzez powoda. Nienależyte wykonanie obowiązków przez pozwanego pozostawało w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym ze szkodą powoda. Gdyby pozwany dopełnił swoich obowiązków wynikających z umowy, nie doszłoby do niej. Wreszcie pozwany nie obalił domniemania winy, sformułowanego w art. 471 k.c. Wbrew wyrażonemu przez niego przekonaniu, miał obowiązek podjąć wszelkie czynności, zgodnie z wymogami należytej staranności,

aby wykonać zamówienie w umówionym terminie i tak właśnie zorganizować proces technologiczny. Nie wykazał, by doszło do uszkodzenia bliżej niesprecyzowanej maszyny do produkcji komponentów.

W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew podniesionemu przez pozwanego zarzutowi nie doszło do przedawnienia roszczenia powoda (pozwany wywodził, że powód złożył wniosek o zawezwanie do próby ugodowej tylko w celu przerwania jego biegu).

Roszczenie powoda stało się wymagalne 24 kwietnia 2014 r., powód złożył pierwszy wniosek o zawezwanie do próby ugodowej do Sądu Rejonowego Poznań - Stare Miasto w Poznaniu pismem datowanym na 11 lutego 2016 r., opisując w treści wniosku wzajemne relacje pomiędzy stronami, tj. okoliczności zawarcia umowy dostawy oraz ustaleń handlowych, jak również wskazywany przez pozwanego roczny termin realizacji zamówienia oraz rezygnację ze współpracy dotychczasowych kontrahentów powoda i proponując zapłatę przez pozwanego na jego rzecz kwoty 100 000 zł tytułem odszkodowania w ramach zawarcia ugody, na co pozwany nie wyraził zgody. Złożenie przez powoda pierwszego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, którego celem było realne zawarcie ugody pomiędzy stronami, przerwało dwuletni bieg przedawnienia (art. 612 k.c. w zw. z art. 554 k.c.) i rozpoczął się on na nowo po zakończeniu postępowania przed Sądem Rejonowym w Radomiu w sprawie V GCo 229/18 (art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i art. 124 § 1 i 2 k.c.). Drugie zawezwanie do próby ugodowej, pismem z 6 grudnia 2018 r., zostało zainicjowane przed upływem terminu przedawnienia (art. 118 k.c.) i także ów bieg przerwało. Skoro w razie wystąpienia z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej do przerwy biegu przedawnienia dochodzi z mocy samego prawa, a nie w wykonaniu prawa podmiotowego, to dokonanie omawianej czynności procesowej nie podlega ocenie pod kątem nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

Sąd pierwszej instancji wskazał, że jakkolwiek powód, jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą, nie mógł nie mieć w polu widzenia terminu przedawnienia przysługującego mu roszczenia i z pewnością był zainteresowany, by mu nie uchybić, to jednak nie może być mowy o tym, że drugi z kolei wniosek był złożony jedynie w celu odsunięcia w czasie momentu upływu terminu przedawnienia.

Proces przed Sądem Rejonowym Poznań-Stare Miasto w Poznaniu między stronami nadal (od czerwca 2014 r.) trwał, przy czym została już wywołana opinia biegłego z zakresu rachunkowości wskazująca na dużo wyższy zakres utraconych korzyści z tytułu marży w 2013 r. niż dochodzony pozwem wzajemnym, powód próbował uniknąć kolejnego postępowania sądowego (nie mógł wszak rozszerzyć powództwa wzajemnego), spotykać i negocjować z pozwanym, którego przyjęte stanowisko procesowe w sprawie XII GC 800/17 samo w sobie nie może przesądzać, że zawezwanie do próby ugodowej, podług intencji powoda, nie miało czy nie mogłoby skończyć się ugodą, bez angażowania się w kolejny proces i związane z tym koszty. Brak zatem podstaw, by uwzględnić podniesiony w odpowiedzi na pozew zarzut przedawnienia.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany.

Wyrokiem z 25 stycznia 2023 r. Sąd Apelacyjny w Lublinie zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że oddalił powództwo.

W ocenie Sądu Apelacyjnego co najmniej drugi wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie spowodował przerwy biegu przedawnienia, gdyż nie spełniał warunków z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., gdyż nie była to czynność przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. W tym zakresie Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny przywołując orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 20 lipca 2017 r., I CSK 716/16) wskazał, że pozew przerywa bieg terminu przedawnienia jedynie co do wierzytelności wskazanej w pozwie, tj. zarówno co do przedmiotu żądania, jak i co do wysokości, nie przerywa natomiast biegu przedawnienia co do innych roszczeń nawet z tego samego stosunku, ani też ponad dochodzoną kwotę. To doprowadziło Sąd drugiej instancji do konstatacji, że pozew wzajemny w sprawie IX GC 2457/14 nie przerwał biegu przedawnienia roszczenia o 260 690,12 zł dochodzonego w niniejszym postępowaniu (ponad kwotę 75000 zł dochodzoną z tytułu odszkodowania w tamtym postępowaniu).

Ponadto w ocenie Sądu Apelacyjnego zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg przedawnienia także tylko co do wskazanych w nim roszczeń pod

warunkiem, że stanowi czynność przedsiębiorczą w celu wskazanym w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. O ile w przypadku pierwszego zawezwania do próby ugodowej powszechnie przyjmuje się w judykaturze, że stanowi taką czynność i przerywa bieg przedawnienia, to w przypadku kolejnych wezwań nie zawsze wywołają taki skutek. Nastąpi to tylko wówczas, gdy w okolicznościach sprawy zaistnieje podstawa do oceny, że czynność tą przedsiębiorczą w celu wskazanym w przepisie. Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, że każde zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg przedawnienia. Koniecznym jest, żeby czynność ta potencjalnie mogła doprowadzić do realizacji roszczenia, natomiast nie może być uważana za czynność zmierzającą bezpośrednio do dochodzenia roszczenia, jeśli jej celem jest jedynie wydłużenie okresu zaskarżalności wierzytelności. Taki cel jest sprzeczny zarówno z założeniami instytucji przedawnienia, jak i postępowania pojednawczego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, analiza okoliczności niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że powód nie miał podstaw do uznania, że zawezwania do próby ugodowej doprowadzą do zawarcia ugody, a tym samym realizacji roszczenia. Dotyczy to zarówno pierwszego zawezwania, jak i drugiego, gdyż toczył się w tym czasie między stronami już proces przed Sądem Okręgowym w Poznaniu na tym tle i ewentualna ugoda mogła być zawarta w tamtym postępowaniu (co do całości odszkodowania), ale pozwany (H.) nie uznawał roszczeń powoda i to nawet co do kwoty 75 000 zł. Co prawda Sąd wydał nieprawomocny wyrok uznający żądanie A. za uzasadnione co do zasady, ale pozwany wniósł apelację od tamtego wyroku. Stąd już przy pierwszym wniosku, złożonym w takich okolicznościach co najmniej wątpliwym było, żeby wierzyciel mógł liczyć na zawarcie ugody w odrębnym postępowaniu.

W ocenie Sądu drugiej instancji drugi wniosek nie był czynnością, o jakiej mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., gdyż wbrew wywiadowi na apelację, nadzieja na zawarcie ugody (co do odszkodowania ponad 75 000 zł) nie była realna – nic nie wskazywało, żeby możliwe było wówczas zawarcie ugody, a strona powodowa nie przytoczyła okoliczności, które mogłyby uzasadniać choćby niewielkie prawdopodobieństwo w tym zakresie. Strona powodowa składając wniosek w grudniu 2018 r. miała pełną świadomość braku uzasadnionych podstaw do

przyjęcia, że może zostać zawarta ugoda, a tym samym wniosek ten miał na celu jedynie przerwę biegu przedawnienia – a taki wniosek nie jest uważany za zdarzenie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Ponadto Sąd Apelacyjny zgodził się ze skarżącym, że także przedstawiciel pozwanego wyraźnie wskazywał, że oba wnioski były składane, żeby przerwać przedawnienie.

Biorąc pod uwagę powyższe i nawet licząc trzyletni bieg przedawnienia od zakończenia postępowania o zawezwanie do próby ugodowej, tj. 28 kwietnia 2016 r., Sąd Apelacyjny uznał, że termin przedawnienia upłynął zgodnie z obecnym brzmieniem art. 118 zdanie drugie k.c. z końcem 2019 r., natomiast pozew wniesiono dopiero 20 sierpnia 2020 r. Również w tym względzie strona powodowa nie podniosła żadnych okoliczności, które mogłyby uzasadniać stanowisko, że pozwany korzystając z zarzutu przedawnienia nadużywa prawa.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł R. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w R. (poprzednio: H. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w R.), zaskarżając wyrok w całości.

W skardze kasacyjnej skarżący zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez jego błędną interpretację polegającą na przyjęciu przez Sąd drugiej instancji, że złożony przez skarżącą w dniu 6 grudnia 2018 r. wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie wywołał skutków przewidzianych w tym przepisie;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 117 § 2 k.c. przez jego błędną interpretację polegającą na oddaleniu powództwa w związku z przyjęciem, że w sprawie doszło do przedawnienia roszczeń dochodzonych przez skarżącą, co uniemożliwia skarżącej dochodzenie przysługujących jej roszczeń;

3) naruszenie przepisów art. 45 Konstytucji, art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, a także art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisów prawa materialnego

i błędne przyjęcie, że roszczenie skarżącej uległo przedawnieniu, wskutek czego bezzasadnie ograniczono skarżącej prawo do sądu i dochodzenia jej roszczeń.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sąd Apelacyjny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 123 § 1 pkt 1 ani art. 117 § 2 k.c.

Kwestia przerwania biegu przedawnienia roszczenia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wzbudza pewne kontrowersje w orzecznictwie. Przyjmuje się powszechnie, że cel dochodzenia roszczenia, o jakim mowa w powołanym przepisie, może być osiągnięty nie tylko przez uzyskanie orzeczenia sądowego, które rozstrzyga sporny stosunek, lecz także przez zawarcie ugody i wciągnięcie jej do protokołu sądowego. Podobnie zatem jak złożenie pozwu, również złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej jest dochodzeniem roszczenia, przerywającym bieg przedawnienia (tak Sąd Najwyższy np. w uchwale z 28 kwietnia 2010 r., III CZP 10/10, OSNC 2010/10/137; wyrokach z 25 listopada 2009 r., II CSK 259/09, z 19 lutego 2016 r., V CSK 365/15, z 15 listopada 2019 r., V CSK 348/18). Problematiczna natomiast jest kwestia możliwości odmowy uwzględnienia skutku przerwy biegu terminu przedawnienia ze względu na okoliczności subiektywne, czyli możliwość oceny przez wierzyciela występującego z wnioskiem, że postępowanie pojednawcze nie doprowadzi do ugody. W ostatnich bowiem latach w orzecznictwie Sądu Najwyższego zaczęto prezentować stanowisko kwestionujące pogląd o bezwzględnym przerwaniu przez zawezwanie do próby ugodowej biegu terminu przedawnienia. Sąd Najwyższy zauważył, że zawezwanie do próby ugodowej jest czynnością przerywającą bieg przedawnienia, jeżeli stanowczo nie ustalono, iż przedsięwzięto ją bezpośrednio w innym celu niż wskazany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. (tak Sąd Najwyższy np. w wyrokach z 28 stycznia 2016 r., III CSK 50/15 oraz z 19 lutego 2016 r., V CSK 365/15; z 6 lipca 2016 r., IV CSK 697/15). W ten sposób w orzecznictwie wykształcił się pogląd zakładający konieczność oceny przesłanki

bezpośredniości, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez pryzmat konkretnego celu działania wierzyciela. Pogląd ten Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną podziela. Nie jest czynnością zmierzającą bezpośrednio do dochodzenia roszczenia zawezwanie do próby ugodowej, którego celem jest jedynie wydłużenie okresu zaskarżalności wierzytelności przez doprowadzenie do kolejnej przerwy biegu przedawnienia. Taki cel pozostaje zarówno w sprzeczności z założeniami instytucji przedawnienia roszczenia, którymi są przede wszystkim czasowe ograniczenie uprawnienia służącego wierzycielowi i przyznanie dłużnikowi prawa do uchylenia się od zaspokojenia roszczenia, jak i w sprzeczności z podstawowym założeniem postępowania pojednawczego, którym jest doprowadzenie do zawarcia ugody, a nie do przerwy biegu przedawnienia. Zdaniem Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny zasadnie ocenił motywy działania powoda i uznał, że co najmniej drugie zawezwanie do próby ugodowej nie było przedsięwzięte bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia i nie doprowadziło do przerwy biegu terminu przedawnienia. Argumentacja Sądu II instancji w tym zakresie nie budzi zastrzeżeń. Prawidłowa jest konstatacja, że w czasie, gdy A. składał wnioski o zawezwanie do próby ugodowej toczyło się pomiędzy stronami postępowanie z powództwa H. sp. z o.o., w toku którego skarżący wytoczył powództwo wzajemne obejmujące część roszczenia o utracone korzyści. Zdecydowane i konsekwentne stanowisko procesowe H., który wnosił o oddalenie powództwa wzajemnego, wniósł apelację od wyroku uwzględniającego to powództwo, a następnie skargę kasacyjną, nie uprawdopodobniało w żadnym stopniu możliwości zawarcia ugody co do pozostałej części roszczenia. Niezrozumiałe jest przy tym stanowisko zarówno Sądu I instancji jak i skarżącego, że A. nie mógł rozszerzyć powództwa wzajemnego w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu ani też wytoczyć osobnego powództwa do czasu zakończenia postępowania w tej sprawie z uwagi na zawisłość sporu. Wbrew twierdzeniom skarżącego, właśnie powołany w skardze kasacyjnej przepis art. 193 § 2 k.p.c. normuje wyjątek umożliwiający rozszerzenie powództwa ponad granice właściwości rzeczowej sądu rejonowego. Na możliwość rozszerzenia powództwa wzajemnego wskazuje również wprost art. 204 § 2 k.p.c. Także zawisłość sporu przed Sądem Rejonowym Poznań-Stare Miasto w Poznaniu nie stała na

przeszkodzie wytoczeniu osobnego powództwa o dalszą część roszczenia o utracone korzyści. Jest oczywiste, że – w sytuacji wytoczenia powództwa o część roszczenia - zawisłość sporu, o której mowa w art. 192 pkt 1 k.p.c. obejmuje wyłącznie to roszczenie, które ujęte zostało w pozwie (pозwie wzajemnym). Skarżący nie wskazał przy tym na żadne wiarygodne okoliczności faktyczne, które zaszczyły po pierwszej, nieskutecznej próbie ugodowej, a które usprawiedliwiałyby jego przekonanie o obiektywnej, realnej możliwości zmiany stanowiska dłużnika i potencjalnej możliwości zawarcia ugody.

Sąd Apelacyjny nie naruszył również przepisów art. 45 Konstytucji, art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności ani art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Powód miał zapewnione prawo do sądu przez możliwość rozszerzenia powództwa wzajemnego bądź przez wytoczenie osobnego powództwa o dalszą część roszczenia, jednak z przysługującego mu prawa nie skorzystał w terminie, w którym jego roszczenie nie było jeszcze przedawnione. Prawo do sądu nie gwarantuje natomiast uprawnienia do bezterminowego dochodzenia roszczeń.

Mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności Sąd Najwyższy uznał, że skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw i na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak na wstępie.

Mariusz Łodko

Małgorzata Manowska

Krzysztof Wesołowski

[SOP]